

UCHWAŁY Rady Państwa i Rady Ministrów

WARSZAWA, 22. 12.

Duże znaczenie dla dalszego zacieśnienia więzi gromadkiej rady narodowej z ludnością posiada uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów o przedstawicielach gromadkiej rady narodowej oraz o zebnaniach wiejskich. Zakres działalności, urzędów stanu cywilnego przy prezydium gromadzkich rad narodowych oraz rad narodowych osiedli ustala specjalna uchwała Rady Ministrów.

W myśl uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów o przedstawicielach gromadkiej rady narodowej oraz o zebnaniach wiejskich, GRN powołuje — w poszczególnych wsiach, liczących co najmniej 15 gospodarstw i wchodzących w skład gromady — przedstawicieli gromadkiej rady narodowej, zwanych pełnomocnikami. We wsiach, gdzie liczba mieszkańców przekracza 300 osób, gromadzka rada narodowa może powołać 2 lub więcej pełnomocników z przydzieleniem każdemu określonego terenu działania.

Zadaniem pełnomocników — powoływanych w zasadzie spośród zamieszkałych danej wsi radnych gromadkiej rady narodowej — jest utrzymywanie stałej łączności między mieszkańcami wsi a prezydium gromadkiej rady narodowej.

Dalszy ciąg na str. 2



Pogrzeb Ludwika Solskiego nestora polskiego teatru

W dniu 22 bm. w Krakowie odbyły się uroczystości żałobne, związane z pogrzebem mistrza i nestora polskiego teatru — Ludwika Solskiego. Trumna ze zwłokami wielkiego artysty złożona została w krypcie zasłużonych na Skałce, gdzie spoczęli m. in. Wyspiański, Kraszewski, Szymanowski, Pola i Asnyka.

Już od wczesnych godzin porannych u bram Teatru im. Słowackiego, gdzie wystawiona była trumna ze zwłokami Ludwika Solskiego — zaczęły się gromadzić tłumy mieszkańców miasta, pragnących zobaczyć ostatni hold. Przed trumną, przybraną akasemitem i kirem przesuwały się dziesiątki tysięcy ludzi — robotników, uczonych, artystów, młodzieży.

W angielskiej Izbie Gmin

Prasa podaje, że posłowie labourystów zażądali w Izbie Gmin rewizji porozumienia z 1948 r., w myśl którego USA mają prawo posiadania baz lotniczych w Anglii. Sprawa ta poruszona została w związku z tym, że samoloty amerykańskie, stacjonujące w Anglii, zaopatrzone są w bomby atomowe.

Jak podaje agencja Press Association, problem ten wysunęła posłanka labourystowska, B. Castle. Oświadczyła ona, że w ubiegłym tygodniu sesja rady paktu północno-atlantycznego potwierdziła fakt, że plany wojskowe tego bloku oparte są na przesłankach, iż w przyszłej wojnie zostanie automatycznie użyta broń atomowa. Oznacza to — podkreśliła mówczyni — że w wypadku wojny zostanie w szerokim zakresie zastosowana broń atomowa oraz amerykańskie lotnictwo strategiczne, znajdujące się w Anglii. Labourysta Emrys Hughes oświadczył, że według doniesień dziennika „Manchester Guardian” z 21 grudnia, Anglia może ulec zniszczeniu w ciągu pierwszych 30 godzin ewentualnej wojny. Podkreślił on, że porozumienie pozwalające Stanom Zjednoczonym na posiadanie baz lotniczych w Anglii nie zapewnia jej bezpieczeństwa. Zapropnował, by zrewidowano to porozumienie.

Churchill odpowiedział: „Nie sądzę, że problemy te nie są przedmiotem stałych poważnych badań. Wydaje mi się, że jest to problem zaprzęgnięcia umysłu odpowiedzialnych przedstawicieli obu stron. Powszechnie wiadomo, jak jest sytuacja, lecz nie łatwo zdecydować, w jaki sposób można ją poprawić lub zlikwidować”.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 304 (3246) ROK X

ŁÓDŹ, CZWARTEK 23 GRUDNIA 1954 ROKU

CENA 15 GR

Dzięki ofiarnej i wydajnej pracy robotnicy Łodzi i województwa przedterminowo wykonują zadania roczne

Na Zjeździe pisarzy
radzieckich w Moskwie

NA ZDJĘCIU: widok sali
obrad. W pierwszym rzędzie
poeta kubicki Nicolai
Gullien (z lewej) i pi-
sarz brazylijski Jorge A-
mado z żoną.

Fot. — CAF

W dniu wczorajszym Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego zameldował o przedterminowym zakończeniu realizacji zadań bieżącego roku.

Do uzyskania tego osiągnięcia najbardziej przyczynili się załogi zakładów: ZPO „Wółczanka”, Krotoszyńskie ZPO, Piławskie ZPO, Legnickie ZPO, ŁZPO im. Fornalskiej, Łódzkie Zakłady Produkcji Kolder, Bydgoskie ZPO, ZPO im. Więckowskiego, Kaliskie ZPO, ZPO im. 17 Stycznia w Warszawie.

Trzeba jeszcze nadmienić, że przemysł odzieżowy pomyślnie wykonuje plany obniżki kosztów własnych — w ciągu jedenastu minionych miesięcy uzyskano 25 milionów złotych dodatkowych oszczędności.

Plan roczny wykonał także Centralny Zarząd Przemysłu Artykułów Skórzanych. Dzięki temu do końca bieżącego roku przemysł skórzany dał dodatkową produkcję wartości ponad 60 milionów zł.

Czerwona linia wykresu, obrazującego wykonanie planów dziennej i dekadowej w Zakładzie „C” ZPB im. Stalina, systematycznie pnie się w górę. Znaczący, że załoga pracuje coraz lepiej, coraz wydajniej.

W bieżącym roku mieliśmy niemało trudności — mówi dyrektor, tow. Lange. — Szczególnie ciężko było nam w drugim kwartale, kiedy przystąpiliśmy do pracy na sztucznym włóknie. Zanim opanowaliśmy nową produkcję, spadła wydajność i obniżyła się jakość towarów. Zdecydowane zmiany na lepsze nastąpiły dopiero w okresie przygotowań do konferencji partyjno-ekonomicznej. W trakcie tych przygotowań załoga, zmobilizowana przez organizację partyjną, ujawniła największe przyczyny naszych słabości, wskazała na środki, przy pomocy których można braki przezwyciężyć. Po przeanalizowaniu dotychczasowych wyników postanowiliśmy, że plan roczny wykonamy do 27 bm. Słowa dotrzymamy.

W ostatnich miesiącach załoga Zakładu „C”, wydajnie podnosiła jakość swej produkcji oraz obniżała koszty własne. Na przykład dzięki zorganizowaniu planu bezbrakowego w listopadzie ilość tkanin i gatunku wzrosła o 2,9 proc.

Sukces załogi zakładów „ZGODA”

Robotnicy i technicy Zakładów Urządzeń Technicznych „ZGODA” uzyskali nie lada sukces. Po raz pierwszy odłano w tych zakładach obrobiony aluminium, ważący 15,5 tony, a przeznaczony dla zakładów przemysłu chemicznego. Dotychczas zbiorniki tego typu sprowadzaliśmy z zagranicy.

Produkcję zbiorników w zakładach „ZGODA” rozpoczęto na podstawie dokumentacji dostarczonej przez Centralne Biuro Aparatury Chemicznej w Krakowie.

Kierownicy wywiadu „urzędu Blanka” proszą o azyl w NRD

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych NRD opublikowało w dniu 22 grudnia br. następujący komunikat:

Dnia 16 grudnia 1954 r. przybyli do demokratycznego sektora Berlina b. kierownik wydziału wywiadowczego „urzędu Blanka” (nieoficjalne bońskie ministerstwo wojny) — Friedrich Heinz oraz b. kierownik zachodnio-berlińskiej służby wywiadowczej „urzędu Blanka” — Jakob Kolb. Zwrócili się oni do władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o udzielenie im azylu, przekazując jednocześnie szereg dokumentów dotyczących działalności „urzędu Blanka” oraz organizacji szpiegowskiej Gehlena.

Heinz i Kolb, przedstawiając swą prośbę władzom NRD, stwierdzili, że nie zgadzają się z ostatnimi posunięciami politycznymi Adenauera i obawiają się, że wskutek tego mogą być narażeni na prześladowania.

Władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej udzieliły azylu Kolbowi, natomiast odmówiły tego prawa Heinsovi, jako jednemu z uczestników zamachu w 1921 roku na ówczesnego kanclerza Rzeszy

DALADIER:

Ratyfikacja układów paryskich pogłębi rozbięcie Europy

Dalszy ciąg debaty
we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

Na posiedzeniu nocnym z 21 na 22 bm. i w ciągu dnia 22 bm. toczyła się dalsza debata w sprawie ratyfikacji układów paryskich.

Podczas obrad wtorkowych przemawiali oprócz wymienionych wcześniej mówców gaulista Pierre Lebon i „niezależny” Bardoux. Obaj oni krytykowali układy paryskie i domagali się, aby wcale nie tych układów w życie wnieść.

List senatu i profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego do profesorów Sorbonny

Senat i profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — najstarszej polskiej wyższej uczelni — wysłali list do profesorów Uniwersytetu w Sorbonie w związku z przygotowaniami do odrodzenia militarnego w Niemczech zachodnich.

„Doświadczone przez dwie wojny światowe narody francuski i polski mają szczególne obowiązki czujności i troski o zachowanie pokoju oraz oddalenie niebezpieczeństwa nowej, straszliwej zawieruchy wojennej — piszą m. in. senator i profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pełni wiary w patriotyczne siły narodu francuskiego wyrażamy nadzieję, że Pano- wie, jako reprezentanci znakomitej nauki francuskiej, podnieśli swój głos przeciw remilitaryzacji Niemiec i ratyfikacji układów londyńskich i paryskich — w obronie pokoju i kultury”.

W imieniu senatu i profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego list podpisał: rektor profr. dr T. Marchlewski, prorektor dr K. Lepczy, prorektor dr M. Klimaszewski, dr A. Bochniak, dr M. Brożek, dr W. Madyda, dr J. Safarewicz, dr Z. Grodzinski, dr F. Polak i dr S. Rittman.

W wyzwolonym Wietnamie



NA ZDJĘCIU: małe mieszkańcy Hanoi.



Z pogrzebu Zofii Nałkowskiej w Warszawie

NA ZDJĘCIU: przed wyprowadzeniem trumny ze zwłokami znakomitej pisarki członkowie Rady Państwa, partii i rządu składają ostatni hold zmarłej
CAF — fot. Boranowski

Narada poświęcona zagadnieniom pracy wychowawczej wśród młodzieży

WARSZAWA, 22. 12.

W dniu 22 bm. odbyła się w Warszawie, zorganizowana przez Komitet Centralny PZPR, narada poświęcona zagadnieniom pracy wychowawczej wśród młodzieży.

Narada zgromadziła działaczy partyjnych, państwowych i społecznych aktywistów ZMP, przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, Wojska Polskiego, Ligi Kobiet, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Związku Literatów Polskich i innych związków

twórczych, przedstawicieli ministerstw: Oświaty, Szkolnictwa Wyższego, Kultury i Sztuki, Zdrowia, Sprawiedliwości, PGR, Pracy i Opieki Społecznej oraz podległych im jednostek organizacyjnych, przedstawicieli Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, Rady Narodowej m. st. Warszawy, Ligi Przyjaciół Żołnierza, GKKF i szeregu zrzeszeń sportowych oraz PTT-K. W naradzie wzięli również udział liczni naukowcy, pedagodzy, kierownicy Domów Młodego

Zebrań wysłuchali referatu kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Józefa Cyrankiewicza. Obecni byli sekretarz KC PZPR Edward Ochab i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Adam Rapacki.

Przewodniczył obradom członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz. Obecni byli sekretarz KC PZPR Edward Ochab i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Adam Rapacki.

Whucie im. Lenina ruszyła aglomerownia

KRAKÓW — NOWA HUTA, 22. 12.

W dniu 22 bm. po okresie regulacji i rozruchu został uruchomiony nowy, ważny rejon produkcyjny huty im. Lenina — wielka nowoczesnie wyposażona piekarnia rud — aglomerownia. Jest to już czwarty z kolei obiekt produkcyjny po wielkim piecu nr 1, silowni i koksowni, oddany w br. do użytku w kombinacie.

W dniu 22 bm. odbyła się w Warszawie, zorganizowana przez Komitet Centralny PZPR, narada poświęcona zagadnieniom pracy wychowawczej wśród młodzieży.

Narada zgromadziła działaczy partyjnych, państwowych i społecznych aktywistów ZMP, przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, Wojska Polskiego, Ligi Kobiet, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Związku Literatów Polskich i innych związków

twórczych, przedstawicieli ministerstw: Oświaty, Szkolnictwa Wyższego, Kultury i Sztuki, Zdrowia, Sprawiedliwości, PGR, Pracy i Opieki Społecznej oraz podległych im jednostek organizacyjnych, przedstawicieli Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, Rady Narodowej m. st. Warszawy, Ligi Przyjaciół Żołnierza, GKKF i szeregu zrzeszeń sportowych oraz PTT-K. W naradzie wzięli również udział liczni naukowcy, pedagodzy, kierownicy Domów Młodego

Zebrań wysłuchali referatu kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Józefa Cyrankiewicza. Obecni byli sekretarz KC PZPR Edward Ochab i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Adam Rapacki.

Przewodniczył obradom członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz. Obecni byli sekretarz KC PZPR Edward Ochab i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Adam Rapacki.

Przed kilku laty mgr Chajec odkrył obecność jodu w tzw. solance węgiennej, wydobywającej się przy wierceniu szybów. Za opracowania metody otrzymywania jodu z tej solanki otrzymał nagrodę państwową.

Z pobytu w Polsce rumuńskich działaczy kultury i nauki

Po tygodniowym pobycie w Warszawie przybyli do Krakowa przebywający w Polsce przedstawiciele rumuńskiej kultury i nauki: główny reżyser Teatru Narodowego im. Caragiale w Bukareszcie, profesor Wyższej Szkoły Teatralnej, laureat nagrody państwowej A. Finli; literat, członek korespondent Akademii Nauk G. Bogza oraz wybitny matematyk, członek korespondent Akademii Nauk, laureat nagrody państwowej, prof. M. Halmovici.

W Krakowie goście rumuńscy zapoznali się z zabytkami kulturalnymi miasta, zwiedzili Nową Hutę, a następnie udali się do Oświęcimia, gdzie zwiedzili teren byłego fa- szystowskiego obozu śmierci.

Rozpoczęliśmy próbą produkcję jodu

KRAKÓW, 22. 12.

Produkcję jodu, cennego artykułu dla przemysłu chemicznego i farmaceutycznego, artykułu, który dotychczas sprowadzaliśmy z zagranicy, podjęto w kraju dzięki pracy laureata nagrody państwowej — mgr Władysława Chajec z Instytutu Naftowego w Krośnie.

Przed kilku laty mgr Chajec odkrył obecność jodu w tzw. solance węgiennej, wydobywającej się przy wierceniu szybów. Za opracowania metody otrzymywania jodu z tej solanki otrzymał nagrodę państwową.

Doświadczoną produkcję jodu rozpoczęto na terenach bogatych w solankę węgienne — w woj. stalinogrodzkim. Dla uczczenia 10 lecia istnienia Instytutu Naftowego — przypadającego w styczniu 1955 r., mgr Chajec wraz z gronem współpracujących z nim młodych inżynierów i naukowców postanowił wyprodukować pierwszą partię jodu w ilości 100 kg. Zobowiązanie to wykonano przed terminem — w dniu 21 grudnia br.

Czarodziejski plug Malcewa

W październiku br. setki po-
żnych wysiadło na cichej
wiosce w Szadryni, w Za-
walskim Kraju. Przybywali
tu agronomowie, starzy kol-
chicznicy, nowatorzy rolnictwa,
pragnący prac polowych.
Przybywali ze wszystkich krań-
ców Związku Radzieckiego, z
Ukrainy, Białorusi, z republik
północnych. Z młodej stali
autobusy wiozły ich do
Malcewa, do kołchozu
„Kazary Lenina”, gdzie cze-
kał na nich laureat Nagrody
Stalinowskiej — Terentij Se-
monowicz Malcewa.

SPRAWA KORZENI KOSLIN JEDNOROCZNYCH

Przyzwyczajaliśmy się —
Terentij Malcewa — o-
rąć ziemie co roku, głęboko,
z każdej uprawy roślin.
Przyzwyczajaliśmy grube ziemie
własnym, niskim wierzchem, a wierz-
chem — warstwy, najbardziej
cenne w substancji organicznej
— idą do spodu. Czy ko-
leczna jest taka coroczna or-
ka? Czy taka orka jest w ogó-
le słuszną?

Malcewa przestraszył się swo-
ich myśli. Zakopał się w
swojej bibliotece. Dokonał po-
wownego, generalnego przeglądu
wskazał Williamsa.

Williams uczył, że grube ko-
leczna struktura gleby — jeden
z najważniejszych warunków
dobrego urodzaju — tworząca
jest przez korzenie mieszanek
wieloletnich roślin trawo-
słojowych. Wynika stąd ko-
leczność wprowadzenia syste-
mu trawoposiewu, przy któ-
rym jednoroczne rośliny siew-
ne po roślinach wielolet-
nich, trawo- i kłosa-
wych, byłyby za regule, że ko-
leczna była jednoroczność
leżących w glebie
substancji organicznych, po-
wstała z korzeni — szyb-
ko zamierają i ulegają rozkła-
dowi.

Malcewa przed kilku laty za-
czytał, że w Kraju Zaw-
alskim teoria Williamsa o sy-
stem trawoposiewu — nie
była pełnym potwierdzeniem.
Oto kolchicznicy w okre-
sach szadryńskim siew ręk po
ręk pszenicę — i urodzaje są
wielkie. Gleba nie jałowicie.
Wystarczy, że przeprowadza
się solidną walkę z chwastami.

Malcewa próbował przeprowa-
dzić system trawoposiewu
Williamsa. Zasłano po pszenicy
lepsze plony — wysiadał
kolchiczników. Jednakże kon-
kretna wysiadała marna. Nie
stwierdzono również poprawy
w strukturze gleby.

WZRUSZĄC — A NIE PRZEWRAĆC

Czyżby system Williamsa
nie pasował do naszej gleby?
— zastanawiał się Malcewa.
— A może i korzenie roślin
jednorocznych zdolne są podno-
sić urodzajność gleby? Może
sami, rolnicy, przeska-
żamy im w tej pracy? Prze-

cięż, orząc głęboko, przyo-
wujemy razem z chwastami
korzenie pszenicy. Niszczymy
wrogów i sojuszników.

A więc — nie orać?
W takim razie rozrosną się
chwasty, zagłuszą pole. Zna-
wa przepadną z kretesem.
Malcewa znalazł jednak radę
na chwasty. Zaraz po żniwach
puścił na ściernisko brzo-
wizny. Chwasty ginęły. Ale
przed następnymi siewami
trzeba było wzruszyć ziemie,
by doprowadzić wilgoć do ni-
ższych warstw gleby. A więc
orać? Żeby przewrócić uro-
dzajną warstwę „do góry no-
gami”? Za nie w świecie!
Terentij Malcewa uprzedza
gości, setkami przybywają-
cych do Szadryni: — Nie
wolno stosować szablonu.
Wzruszanie ziemi — ważna
sprawa. Trzeba się przedtem
zastanowić — na jaką gło-
bokość zapuszczać nowe plugi.
Trzeba dobrać czas wzrusza-
nia pola. Trzeba pilnie wal-

czyć z chwastami, które mo-
gą w każdej chwili „skorzy-
ścić z okazji”. Trzeba przede
wszystkim oczyścić pole z
chwastów, a potem wzruszać
ziemię moim plugiem.

Na Wschodniokazówkę Wy-
stawie Rolniczej w Moskwie,
w pawilonie „Ural” urządo-
wano wielkie stoisko, ilus-
trujące wspaniałe osiągnię-
cia agronomów Malcewa. Setki
chłopów odwiedzali codzien-
nie to stoisko, zapoznając się
z nową metodą uprawy roli,
coraz szerzej w ZSRR stał
się właściciel całego narodu
radzieckiego — stwierdza N.
Zukow, główny agronom kom-
somolskiej MTS w Kurganie.

U NAS — PIERWSZE PRÓBY
System Malcewa wprowa-
dzony jest już w wielu okre-
gach Związku Radzieckiego.
Interesują się nim również
agronomiczni polscy, śledzący
systematycznie prace radzie-
ckie. Za kilka tygodni, praw-
dopodobnie w lutym 1955 r.
Wojewódzki Zarząd Rolnictwa
zamierza zorganizować w Ło-
dź wojewódzką naradę agro-
nomów i chłopów-nowatorów,
celem przedyskutowania i za-
pamiętania przodków rolni-
ków z „systemem Malcewa”.

Na naradzie tej przodkacy a-
gronomów i chłopów-doswiad-
czalicy wymienią własne
poglądy i doświadczenia, jak
również ustala metodę prze-
prowadzenia na polach do-
świadczalnych próbną orki
plugiem Malcewa.

H. RUDNICKI

W następnych latach „plug
Malcewa” — produkowane w
fabrykach uralskich — zaor-
wały już co najmniej pięć
stron. Agronom Malcewa o-
trzymał Nagrodę Stalinow-
ską.

PLUG BEZ ODKŁADNICY ZDAJE EGZAMIN

W naszym okręgu — pi-
se N. Zukow, główny agro-
nom Komсомolskiej MTS z
Kurgana — setki tysięcy hek-
tarów gruntu uprawianych już
według systemu Malcewa.
„Czarodziejskie plugi Malce-
wa” — podnoszą wspaniale u-
rodzaje.

Plugami bezskibowymi wzru-
szamy ziemię na głębokość
35 do 40 centymetrów. Ugro-

szamy dwa razy — jeden
raz w czerwcu — a drugi raz
w sierpniu, przy czym drugie
wzruszenie ziemi przeprowad-
zamy poprzecznie. Chwasty
niszczymy brzo-
wiznami, względnie łapkowymi —
również pomysłami Malcewa.

— W roku 1953 w Kraju
Zawalskim — mówi dalej
Zukow — mieliśmy porządną
suszę. Na polach oranych
zwykłymi plugami zbiory były
marnie. Na polach uprawia-
nych systemem Malcewa o-
trzymaliśmy zbiory doskona-
łe.

Terentij Malcewa uprzedza
gości, setkami przybywają-
cych do Szadryni: — Nie
wolno stosować szablonu.
Wzruszanie ziemi — ważna
sprawa. Trzeba się przedtem
zastanowić — na jaką gło-
bokość zapuszczać nowe plugi.
Trzeba dobrać czas wzrusza-
nia pola. Trzeba pilnie wal-

czyć z chwastami, które mo-
gą w każdej chwili „skorzy-
ścić z okazji”. Trzeba przede
wszystkim oczyścić pole z
chwastów, a potem wzruszać
ziemię moim plugiem.

Na Wschodniokazówkę Wy-
stawie Rolniczej w Moskwie,
w pawilonie „Ural” urządo-
wano wielkie stoisko, ilus-
trujące wspaniałe osiągnię-
cia agronomów Malcewa. Setki
chłopów odwiedzali codzien-
nie to stoisko, zapoznając się
z nową metodą uprawy roli,
coraz szerzej w ZSRR stał
się właściciel całego narodu
radzieckiego — stwierdza N.
Zukow, główny agronom kom-
somolskiej MTS w Kurganie.

U NAS — PIERWSZE PRÓBY
System Malcewa wprowa-
dzony jest już w wielu okre-
gach Związku Radzieckiego.
Interesują się nim również
agronomiczni polscy, śledzący
systematycznie prace radzie-
ckie. Za kilka tygodni, praw-
dopodobnie w lutym 1955 r.
Wojewódzki Zarząd Rolnictwa
zamierza zorganizować w Ło-
dź wojewódzką naradę agro-
nomów i chłopów-nowatorów,
celem przedyskutowania i za-
pamiętania przodków rolni-
ków z „systemem Malcewa”.

Na naradzie tej przodkacy a-
gronomów i chłopów-doswiad-
czalicy wymienią własne
poglądy i doświadczenia, jak
również ustala metodę prze-
prowadzenia na polach do-
świadczalnych próbną orki
plugiem Malcewa.

H. RUDNICKI

O diable, królu-uchu i kulakach

-Zdarzyło się jednego ra-
zu, że powracającemu
do Tumy późną nocą
drwalowi — droga umknęła
sprzed oczu. Chłop przetrzą-
sł jedną dłoń, przetrzą-
sł drugą. Nie ma drogi, cho-
ć przed chwilą jechał nią
przecież tak wygodnie i spo-
kojnie, że mało nie zadrze-
mał.

Nie, nie ma drogi. Konie
stoją po kolana w bagnisku,
które między Łęczycą a Tu-
mem się rozlewało, rzęka
dziwnie, a żółto, kółka
aż po oski załęgły w bloko,
dookoła zaś nieprzenikniona
ciemność nocna. I tylko od
bagnisk i oparzelisk zapach
młody, a ciekawy, co widać
i jakby siarką zaciętno. Wie-
dział drwal, co to oznacza.
Skulił się ze strachu na wozie,
potem szarpnął lejki, ale ko-
ńska tylko dęba stanęła i za-
wierzyła. I zaraz stanął ktoś
nie opodal wozu.

— Szlachcisz jakis — ledwie
rozpoznał chłop w pomroce
nocnej. Bo ów obcy ze szla-
checką się nosił, w kontusz, z
karałem u pasa.

— Gdzie się tu pchasz? Spo-
koju nie dajesz. Od miodu,
com go wczoraj za wiele wy-
pił, we łbie mi huzy jak od
dzwonów, a ten na niesmaro-
wanych osiach się taska i
skrzypli.

Chłop tylko westchnął cicho
i milczał. Bo od łęczyckich,
szlachcisk „piskorzy” mało
łatwo było w gębę o-
berwać za byłe słowo. Szlach-
cisz też posiedził się jeszcze
trochę i zniknął. A zarzucił
chłop jedno, drugie światło
zobaczył za bagniskami, jakby
kołki tumskie kolegiaty. Róż-
no więc szarpnął lejki, ale nie
ujechał i pół stał, jak
topielisko się przed nim roz-
ciągało, że westchnął
nie zadowolony. Szlachcisz
rozdął gruby, opłył i jeszcze
bardziej siarką zapachniał.

— Boruta to był ów szlach-
cisz napotkany. A w topiel
kogoś wyprowadził, szczególnie
chłopa, a naśmiać się z niego
do woli, zwyczajna to była
rzecz u Boruty — zakończył
swoje opowiadanie przypadko-
wo zresztą zaczepiony prze-
mnie chłop, kiedy niedawno
związałem Muzeum w Łęczy-
cy.

Chuligan łęczycki

No, zaczęło się — pomyśla-
łem z drwiną.
Lecz nie powiem, żeby mi
się przypomniło, że kiedyś
był to chłop, który kiedyś się
strony przewracał, to kicha się
od kurzu i trzeba w dłonie klaskać,
żeby mole wyłapać. Ale wprost
okropny jest zbiorek legend
Radzieckiego, który przy-
pisał Borucie nie byle jakie
diabelskie rogi, bo... legione-
wo, podał legendy straszne-
go legionowego i wydał swój
zbiorek z „Zasłuki Związku
Legionistów Polskich, Oddział
w Łodzi w 1935 r.”.

Już pomijał to, że „żerzał”
niektóre legendy wprost od
Kolberga. Nie to. Gorzej, kiedy

śnięszym tle nieba. Wybrałem
do Tumy drogę z dawno mi
się najkrótszą, bo wiele czasu
nie miałem — a tu droga
skończyła się pod łakami. Tum
był zaledwie o krok, no — po-
wiedmy ściśle — o kilometr.
Ale przede mną łaki bez za-
danej ścieżki, bez drożyny naj-
mniejszej. Wracając do Łodzi
nie zobaczywszy choćby po ciemku
odbiła pazurow Boruty na
ścianie kolegiaty tumskiej? Czy
zaryzykować wędrować na
przełaj przez łaki i w ciem-
ności wieczornej?

A jeśli i ze mną zaczęło się
dziać jak z ówym drwalem,
bo i mnie przecież droga um-
knęła sprzed oczu? Więc może
zaraz i jego, Borutę, napot-
kam?

Wolnieniu zacząłem schodzić
po krawędzi wznieśliśmy się
na samo dno wielkiej masy, na
łaki, które teraz o wieczornej
porze leżały przede mną ciche,
w oparze mgły.

„O Borucie nie mam dobro-
go zdania. Szlachcizna, opół,
świntuch, zawałdoga, głupie
kawały się go trzymały, taki
chuligan łęczycki. Tu właśnie,
gdzie siedział, na bagniskach
między Tumem i Łęczycą naj-
więcej swoich figli wyprawiał,
kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-
myślałem stanawszy przed się-
bą, kiedy mu się przykryło sie-
dzieć w lochach zamku łęczy-
ckiego, skarby łęczy i kiedy
reumatyzm od wilgotnych mu-
rów za bardzo mu się dawał
we znaki. Nie podobala mi się
także wielkość spisanych le-
gend o Borucie. Może mi się
teraz odwdzięczyć za to — po-<

